

bohaterama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 listopada 1965 roku Nr 272 (5890)

Dotkliwe skutki pierwszego ataku zimy

6 śmiertelnych wypadków drogowych

W ciągu ostatniej doby MO zanotowała na terenie kraju 11 wypadków drogowych, w których zginęło 6 osób, a 7 odniosło rany. Większość wypadków spowodowała oblodzenie dróg. Np. w miejscowości Hajdank w pow. pinczowskim samochód ciężarowy z przyczepą wyśladowana słupami żelbetowymi wadliwie w poślizgu i potracił stojącą na poboczu szosy Janinę Zal. Kobieta odniosła w wypadku ciężkie obrażenia i w drodze do szpitala zmarła.

W nocy z soboty na niedzielę spodziewany jest spadek temperatury do minus 20 stopni.

Najlepszy zakład

w branży bawełnianej

I. Loga-Sowiński wręczył załodze sztandar przechodni

W największych w kraju zakładach włókienniczych - Łódzkim ZPB im. Obr. Pokoju odbyła się w sobotę Konferencja Samorządu Robotniczego. Podczas uroczystości załoga tego przedsiębiorstwa, znanego również na rynkach zagranicznych pod nazwą „Uniontext” (26 proc. wytworzonych tu tkanin idzie na eksport) otrzymała na własność zdobyty po raz trzeci z rzędu we wspólnym przedsięwzięciu z Rządem Przemysłowym i Rządowym Przewodniczącym Ignacy Loga-Sowiński, wręczając sztandar na ręce dyrektora zakładu Bogusława Walczaka, przekazał 12-tyśięcznej

Z ŻYCIA WYJĘTE

Jedno z pism młodzieżowych ogłosiło plebiscyt na bohatera. Zwycięstwo odniósł bohaterowie literatury sprzed prawie stu lat. Wołodyjowski, Skrzetuski, Kmicic, Kordian. Toż to już od paru dziesiątków lat reńsiści, starycy. A jednak wygrali bezkonkurencyjnie. Pokonali młodych.

Bohater

Jacy. W końcu chuligani go pobili. Co z tego, że był odważny, kiedy słaby. Bohater z podbitym okiem, choćby był najbarziej święty, nikomu nie imponuje. Co innego telewizyjny Święty. Ten faktycznie może się podobać. Ale on działa w innym świecie, za granicą, a nam chodzi o naszego, swojskiego, krajowego, takiego co to by znał jędo i gramatykę, bóles i savoir-vivre, języki obce i bo ja wiem co tam jeszcze.

potrzebny

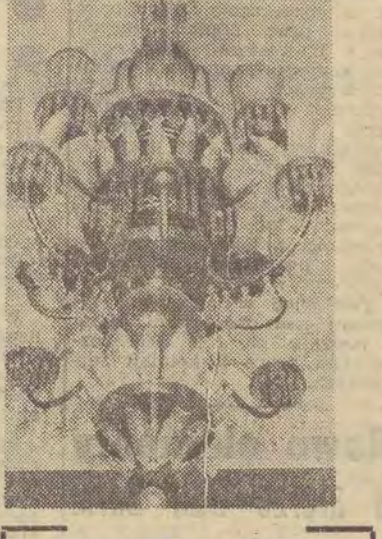
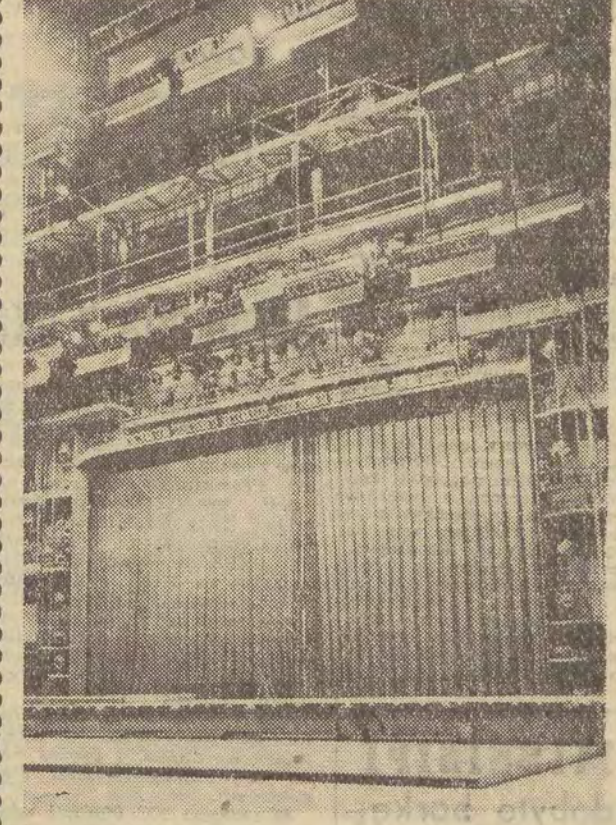
Właśnie „Stawka większa niż życie” idealnie taki niemal posiada. Mam na myśli majora Kłosa, który zdobył w krótkim czasie niesamowitą popularność. Jemu jedynej postaci udało się walczyć z dystansu i osiągnąć popularność własnych twórców. Kłosa znają w Polsce nawet małe dzieci. Szczęśliwie nie zna prawie nikt.

od zaraz

główny od sukcesów. Obawiam się tylko, że gdyby akcja „Stawki większej niż życie” potoczyła się dalej aż do naszych czasów (o czym marze nie tylko ja jeden), to przy tak szybkim tempie zdobywania gwiazdek i naszywek nasz major lano może osiągnąć szlify generalistkie. A jako generalist stanie się zaraz bohaterem narodowym.

KAROL BADZIAK

Przed świętem polskiej kultury



Za kilka dni odbędzie się premiera w najpiękniejszym w Polsce i jednym z największych teatrów operowych w Europie - Warszawskim Teatrze Wielkim Opery i Balletu w Warszawie. Na zdjęciu - po lewej stronie - fragment sceny głównej i rampy oświetleniowej. Wyżej - jeden z kilkunastu artystów z chóru wewnątrz teatru. Fot. CAF - Szyperko

uroczystości 200-lecia sceny narodowej i Teatru Narodowego oraz otwarcie Teatru Wielkiego obchodzone łącznie, staną się wielkim świętem polskiej kultury.

We wszystkich teatrach w całym kraju odbędą się imprezy związane z uroczystościami jubileuszowymi. Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie obchodził w październiku 100-lecie objęcia przez Stanisława Koźmiana dyrekcji tej placówki, co dało początek nowoczesnemu kierunkowi na pierwszej krakowskiej scenie. Teatr Polski w Poznaniu, wybudowany w 1875 r. ze składek społeczeństwa wielkopolskiego, obchodzić będzie wkrótce swe 90-lecie. Z tej okazji odbędzie się premiera „Marchiła grubego a spróśnego” Kasprowicza oraz sesja naukowa. Teatr Polski w Bydgoszczy, który rozpoczął swą działalność przed 45 laty, święcić będzie wraz z operą i operetką 20-lecie reaktywowania swej działalności powojennej. Uroczystość ta będzie połączona z premierą sztuki Romana Brandstaettera „Zmierzch demonów”. W grudniu - 35-lecie pierwszej dyrekcji Stefana Jaracza i 20-lecie jego śmierci będzie Teatr Ateneum w Warszawie.

Wreszcie pięć teatrów na Ziemiach Zachodnich i Północnych obchodzić będzie 20-lecie swej działalności. Teatr Dolnośląski w Jeleniu, Górze wystąpi z tej okazji z premierą „Zemsty” Fredry. Teatr im. Jaracza w Olsztynie zaprezentuje „Horztyńskiego” Słowackiego, a Teatr Ziemi Opolskiej w Opolu - „Spazmy modne” Bogusławskiego i „Noc listopadowa” Wyspiańskiego. Teatry dramatyczne w Szczecinie wystąpią z „Barbara Radziwiłłówną” Felińskiego.

go i ze sztuką „Śniadanie, obiad, kolacja” Andrzeja Szyplskiego oraz „Dziękuję cię Gorkiego, „Głodem i pragnieniem” Ionesco i „Barbara Radziwiłłówna” Felińskiego (w objęzdzie). Teatry dramatyczne we Wrocławiu grać będą na scenie Teatru Polskiego „Kordiana” Słowackiego, a na kameralnej - „Pierścień wielkiej damy” Norwida.

Centrales uroczystości odbędą się, oczywiście, w murach spadkobiercy wielkich tradycji - Teatru Narodowym w Warszawie, który wystąpi z „Kordianem” Słowackiego. Teatry w całym kraju w dniach 19 i 20.XI. wystąpią ze swymi najciekawszymi przedstawieniami, prezentując zarówno utwory klasyki polskiej i obcej, jak i utwory współczesnych autorów polskich i obcych.

Na 200-lecie sceny narodowej teatru przypomina nam przede wszystkim repertuar klasyczny. W tych dniach będzie można zobaczyć przegląd polskiej klasyki od Kochanowskiego przez Żablockiego, Bogusławskiego, Felińskiego, aż po utwory Wyspiańskiego i Zeromskiego. Spośród pisarzy epoki romantycznej najczęściej na afiszach pojawi się nazwisko J. Słowackiego (10 przedstawień), następnie Fredry (8 przedstawień), Bogusławskiego (6), Mickiewicza (6). Wyśpiński reprezentowany będzie głównie w „Wesele”. Po klasyce, na drugim miejscu znajdują się polskie sztuki współczesne: Szaniawskiego, Różewicza, Mrożka, Szyplskiego i Bordawicza. Premiera, wystawy, specjalne wydawnictwa, odczyty, spotkania aktorów z publicznością, sesje naukowe będą manifestacją twórczej i społecznej działalności polskiego teatru.

Chicago



„Fascynująca primadonna Łódzkiej Operetki”, „Ognista Polka” - pod takimi tytułami polonijna prasa chicagowska zamieściła recenzje z występu Krystyny Nyc-Wronko w tym mieście. To było w sierpniu. Dziś publiczność łódzka oklaskuje swą ulubioną artystkę w „Pięknej Helenie”. Choć ze Stanów Zjednoczonych wróciła Krystyna Nyc-Wronko już we wrześniu, była do tej pory tak zajęta, że nie miała czasu podzielić się z nami wrażeniami z pobytu w USA.

Natychmiast po powrocie rozpoczęłam intensywne próby „Pięknej Heleny”, grając jednocześnie co dzień w „Płaszczu z Tyrolu”. Jeśli dodać do tego jeszcze aklimatyzację po dwu i pół miesięcznym pobycie w innych warunkach klimatycznych... Lepiej późno, niż wcale, niech więc teraz podzieli się pan z nami wrażeniami z podróży. Jaki charakter miał pan wyjazd? - Całkowicie prywatny; byliśmy z mężem w krewnych, którzy mieszkają w Detroit. - Mimo to nie uniknęła pani występów? - Zaczęło się na „Batorym”, gdzie istnieje tradycja, że podróżujący artyści dają występy na statku. Spiewałam raz dla współpasażerów, a drugi raz dla załogi, z okazji „Dni Morza”, które właśnie wówczas przypadały. - Występy w Chicago miały również charakter prywatny? - Tak, poprosiła mnie miejscowa Polonia. Początkowo miał to być jeden koncert, ale wobec dużej frekwencji zorga-

i „Piękna Helena”

O pobycie w USA rozmawiamy z Krystyną Nyc-Wronko

każdy instrument jest zradiofonizowany i dostrojony do stereofonii. Chciałam obejrzeć też jakąś komedię muzyczną (operetka jako gatunek nie istnieje tam w ogóle), ale żeby ją zobaczyć trzeba kupić bilety na jeszcze dwa inne przedstawienia, a na to nie pozwoliły nam fundusze.

- Czyli sprzedaż wzięta? - Coś w tym rodzaju. Obejrzałam więc za to dwa filmy muzyczne: „My Fair Lady” i „Sound of Music”, oba barwne, panoramiczne i stereofoniczne. Ciekawa jest tam reakcja publiczności kinowej. Gdy film się podoba, jest oklaskiwany, choć na widowni nie ma autorów.

Jeśli mowa o życiu kulturalnym, to trudno chyba przeprowadzić jakieś analogie. Ponad 3-milionowy Detroit posiada tylko jeden teatr, a raczej budynek teatralny, w którym występują przyjezdne zespoły. Ma natomiast ponad 50 rozgłośni radiowych, oczywiście prywatnych, w tym 6 stereofonicznych.

- Jakie wrażenie wywarła na pani kolorowa telewizja? - Zdecydowanie się rozczarowałam. Stanowczo wolę czarno-białą.

- I na zakończenie może coś dla naszych Czytelniczek? - Przeciętnie ubrana Amerykanka wcale nie jest elegantsza od przeciętnej ubra-

CIEKAWOSTKI naukowe

GRZEJĄCE DYWANY

Kaloryfery szpeca nowoczesne mieszkania. Wychodząc z tego założenia Japończycy przygotowują produkcję grzejących dywanów. Będą one połączone do sieci elektrycznej, a specjalne termostaty regulować będą ciepłotę tak, by temperatura w pomieszczeniu pozostawała zawsze jednakową.

DLA MASZYNISTEK

Biurową nowością są kalle ze sztucznego tworzywa. Nie drą się one, nie zwijają, są znacznie trwalsze niż papierowe. Można je stosować do dziesięciu kopii. Uderzenia czołonek maszyn nie pozostawiają na nich żadnych śladów.

Przed debatą budżetową

Pracowały tydzień komisji sejmowych

Przyszły tydzień w Sejmie - to rozpoczęcie kolejnego etapu prac poprzedzających sesję budżetową. Poszczególne komisje sejmowe podejmują prace nad projektem uchwały o planie gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na rok przyszły. Oba projekty, które były przedmiotem obrad plenum Sejmu w dniach 11 i 12 bm., uchwały Izby zostały, jak wiadomo, przekazane pod obrady poszczególnym komisjom.

Tak więc w przyszłym tygodniu nad projektami planu i budżetu na rok 1968 rozpoczyna prace 9 komisji sejmowych.

Nowe elementy w aferze Ben Barki

W śledztwie prowadzonym we Francji w sprawie porwania Ben Barki nastąpił w piątek nowy sensacyjny zwrot. Trwa bowiem intensywnie przesłuchanie dwóch funkcjonariuszy brygady obywatelskiej francuskiej, którzy zdaniem prasy, mogli być owymi dwoma „pseudo-policjantami”, którzy dokonali porwania Ben Barki. Mimo zaprzeczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, opinia ta utrzymuje się uporczywie. Oczekuje się, że udział w porwaniu Ben Barki w operacji porwania przeprowadzonej przez tajne służby marokańskie.

Podziemna eksplozja nuklearna w USA

Komisja energii atomowej podała do wiadomości, że 12 bm. Stany Zjednoczone dokonały na poligonie atomowym w stanie Nevada podziemnej eksplozji nuklearnej. Była to 21 tego rodzaju eksplozja przeprowadzona w USA w br.

Sukarno bezskutecznie stara się przywrócić spokój w Indonezji

Nasution grozi dalszymi represjami 1000 zabitych na Jawie

Podczas gdy prezydent Sukarno stara się przywrócić spokój w kraju zgodnie z zasadami rewolucji indonezyjskiej - trwa dotychczas kampania terrorystyczna przeciwko lewicy. Liczba śmiertelnych ofiar terronu na samej tylko Jawie środkowej wynosi już około tysiąca.

W samej Djakarcie i okolicach, gdzie formalnie zniszczono stan wojny, czynniki wojskowe nie ujawniają skłonności do zaprzestania represji.

Minister obrony general Nasution złożył nowe oświadczenie, zawierające pogroźki kontrybucji terroru i gwałtowne oskarżenia skierowane przeciwko KPI. Nasution zapowiedział „zmasakrowanie” wszystkich zwolenników „ruchu 30 września” i „ludzi, którzy stali za jego kulisami”. Zastatkował przy tym bardzo ostro KPI, twierdząc, jakoby jej postępowanie „zagroziło rewolucji”. Mimo to utrzymywał, że w za-

sadzie „nie jest antykomunistą”. Subandrio także ocenił surowo „ruch 30 września”, ale uniknął bezpośrednich oskarżeń pod adresem KPI. Mówił natomiast o konieczności ocieplenia rewolucji indonezyjskiej i utrzymania postępowego rozwoju Indonezji.

Akademia z okazji 20-lecia ZPP

Czołowi przedstawiciele polskiego świata prawniczego zebrał się w sobotę w Warszawie na uroczystą akademię z okazji 20-lecia Zrzeszenia Prawników Polskich.

Na uroczystości przybyli: prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR - Władysław Wicha, prezes NIK - Konstanty Dąbrowski, ministrowie spraw wewnętrznych - Mieczysław Moczar i sprawiedliwości - Stanisław Walczak. Sekretarze: NK ZSL - Ludomir Stasiak i CK SD - Leonard Hohensee, prokurator generalny PRL - Kazimierz Kosztyrko, i prezes Sądu Najwyższego - Jan Wasilkowski.

W imieniu KC PZPR i własnym Władysław Wicha złożył prawnikom polskim serdeczne życzenia z okazji ich jubileuszu.

Papież Paweł VI przyjmie delegację związku przesiedleńców

Papież Paweł VI przyjmie w poniedziałek delegację zachodniemieckich związków przesiedleńczych w celu omówienia z nimi niektórych problemów, dotyczących „niemieckich terenów wschodnich”. Delegacją przewodniczący - boński sekretarz stanu w ministerstwie do spraw przesiedleńców, Peter Paul Nahm.

E. Szyr spotkał się z przedstawicielami rad narodowych

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr spotkał się 13 bm. z grupą przewodniczących i zastępców powiatowych rad narodowych, przebywających na kursie w ośrodku szkoleniowym Urzędu Rady Ministrów.

E. Szyr omówił niektóre zagadnienia związane z problematyką IV Plenum KC partii oraz udzielił odpowiedzi na pytania.

Fala oburzenia i protestów w związku z decyzją rasistowskiego rządu Smitha

Problem Rodezji znajduje się nadal w centrum uwagi opinii publicznej i polityków całego świata.

Rada Bezpieczeństwa wznawia w sobotę po południu debatę na temat kryzysu południoworodezyjskiego. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Stewart Przystał, wyraża nadzieję, że Rada po pierwsze odmówi uznania legalności secesji rodezyjskiej; po drugie ponawia apel do wszystkich państw, aby nie uznawały reżimu rodezyjskiego; po trzecie wzywa wszystkie państwa, aby nie wysyłały do Rodezji broni ani sprzętu wojskowego; oraz po czwarte wzywa wszystkie państwa, aby udzieliły rządowi brytyjskiemu niezbędnego poparcia i pomocy w posunięciach jakie ten podejmuje, aby zlikwidować secesję.

Dochozące z Afryki wiadomości świadczą, że kraje tego kontynentu zdecydowanie popierają rząd Smitha. Fala oburzenia obejmuje cały świat.

Tylko premier Republiki Południowej Afryki Verwoerd, oświadczył, że rząd jego i Rodezja utrzymywają będą nadal

stosunki gospodarcze i inne. Premier portugalski Salazar zdecydowanie popiera rząd rodezyjski. Świadczy o tym artykuł rządowego dziennika „Diario da Manna”.

Parlamentarzyści Chile opuścili Polskę

W godzinach popołudniowych, po 4-dniowym pobycie w Polsce delegacja parlamentarzystów Chile z przewodniczącym Izby Deputowanych - Eugenio Ballesterosem opuściła Warszawę.

Najlepszy zakład

(A) Dokonanie ze str. 1 założone - od Komitetu Centralnego partii, Rady Ministrów oraz CRZZ słowa uznania za rzetelną pracę i godną nawiązania postawę społeczną, a także życzył dalszych sukcesów.

Przyznając osiągnięcia kombinatu, takie m. in. jak systematyczny wzrost wydajności i doskonałości jakości (w ciągu roku ilość tkanin go towych kwalifikowanych do I gatunku wzrosła z 88,9 do 90,4 proc., co pozwoliło przedsiębiorstwu zdobyć miano najlepszego eksportera w branży i zakładu najtańszej produkującej go) mówca podkreślił, iż jednym ze źródeł tych sukcesów była atmosfera w fabryce - dbałość i troska samorządu robotniczego oraz administracji o warunki pracy i sprawy socjalno-bytowe załogi.

M. Jefriemow nowym wicepremierem ZSRR

Michaił Jefriemow został mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Dotychczas zajmował on kierownicze stanowiska w partii.

20 lat łódzkiej organizacji kobiecej

Niecodzienny charakter miało wczoraj spotkanie łódzkich kobiet. Ale i niecodzienna była to okazja: 20-lecie istnienia Ligi Kobiet. Na uroczystą wieczornicę przybyły zasłużone działaczki, z których wiele uczestniczyło w zakładaniu w Łodzi tej organizacji. W spotkaniu wzięli też udział zaproszeni goście, a wśród nich przewodnicząca Zarządu Głównego Stanisława Zawadzka, sekretarz KŁ PZPR St. Józwiak, przewodniczący RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przedstawiciele związków zawodowych - I. Sroczynska i Z. Krzywański oraz komendant MO plk H. Piotrowski. Wszystkich powitała w serdecznych słowach przewodnicząca Zarządu Łódzkiego LK Janina Suska-Jankowska.

W przemówieniach wygłoszonych podczas wieczoru podkreślano z uznaniem zasługi, jakie LK w Łodzi osiągnęła w pracy dla kobiet,

dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego miasta. Słowa podziękowania za dotychczasowy trud złożyła łódzkiej kobiecie - przewodnicząca LK Stanisława Zawadzka. Nie brakło też wspomnień, którymi dzieliły się założycielki, LK. Wieczór upłynął w serdecznej i koleżeńskej atmosferze.

Drugą część wieczoru urozmaiciły występy artystyczne i pokaz mody.

Podobny charakter miały również dwa inne spotkania - a mianowicie w Zakładach im. Armii Ludowej i w Prez. RN m. Łodzi. Wzięła w nich również udział St. Zawadzka. (m)

Polska - Jugosławia

Jest to trzeci, niezwykle istotny krok na drodze zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Jugosławią. Pierwszy - wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii w 1957 roku - przypieczętował zwrot w tych stosunkach, drugi - szesnastoczynna wizyta prezydenta Tito w Warszawie - stał się okazją do podsumowania osiągnięć wzajemnej współpracy. Obecna podróż polskiej delegacji, na której czele stoją Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, związana jest z daniem obserwatorów, z nowymi możliwościami w dziedzinie stosunków bilateralnych, a jednocześnie posiada doniosłe znaczenie ze względu na ogólną sytuację polityczną na świecie.

Jugosławia, socjalistyczny kraj, niezagrożony w blokach wojskowych, od dawna odgrywa ważną rolę w trzecim świecie, gdzie jej zdanie i jej inicjatywy cieszą się szacunkiem i zaufaniem. Polityka aktywnego koegzystencji pokojowej, którą Jugosławia zabiera głos w najistotniejszych sprawach naszej epoki, i w tych właśnie najistotniejszych sprawach, dotyczących pokoju i wojny, rozbrojenia, częściowych kroków odprężeniowych, walki z imperializmem i kolonializmem - zarówno Polska, jak i Jugosławia, zajmują zgodne stanowiska.

Jest to dla nas ważne, zwłaszcza jeśli chodzi o problemy europejskie. Jugosławia zdecydowanie wypowiada się za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie. W 1957 roku kraj ten, który utrzymywał przedtem jedynie stosunki z NRF - uznał oficjalnie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. A chociaż, zgodnie z doktryną Hallsteina, Niemcy zachodnie w odpowiedzi na to zerwały stosunki z Belgradem - rząd jugosłowiański konsekwentnie trwał na stanowisku, że istnieje dwa państwa niemieckie i że trzeba z tego wyciągnąć właściwe wnioski.

Przeszłość, a zwłaszcza lata ostatniej wojny, zbudowały inny jeszcze most porozumienia między obu narodami: i w Jugosławii i w Polsce toczyła się zacięta, masowna walka z hitlerowskim okupantem. I w Polsce i w Jugosławii, pozostała też na zawsze szczególna więź i wrażliwość na wszelkie przejawy odradzania militarystycznych, odwetowych sił w Niemczech. Stąd też istnieje dzisiaj między obu krajami szeroka płaszczyzna porozumienia, jest chęć o politykę Niemieckiej Republiki Federalnej, jej rozszerzenia odwetowe i jej atomowe aspiracje. Stąd też wypływa poparcie, jakiego udziela Jugosławia polskiemu inicjatywom, takim jak Plan Rapackiego, Plan Gomułki, czy też propozycja zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa.

Spotkanie polsko-jugosłowiańskie przypada na trudny okres w stosunkach międzynarodowych. Wojna w Wietnamie; groźna dla pokoju w południowo-wschodniej Azji, jest żywym przypomnieniem niebezpieczeństwa, na jakie w każdej chwili może wystąpić świat awanturnicza polityka Stanów Zjednoczonych.

Barżo szeroki jest wachlarz spraw, interesujących oba kraje, tak głęboko zaangażowane w akcję na rzecz odprężenia politycznego na świecie, na rzecz pokojowego współistnienia i uznania suwerennych praw wszystkich narodów. Równie szeroki jest wachlarz spraw składających się na codzienną praktykę dwustronnych stosunków między Polską i Jugosławią, rozwijających się uszczelnianie - jak nigdy jeszcze przedtem. Dlatego też pozostaje nam życzyć polskiej delegacji, wyjeżdżającej do stolicy bratniej socjalistycznej Jugosławii - owocnych rozmów, których wyniki przysłużą się sprawie pokoju, a także przyczynią się do pogłębienia serdecznej przyjaźni obu narodów.

Z. ART.

Koleżance ZOFII SZŁĘZAK wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
MEŻA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z KOŁA KALETNIKÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w ŁODZI.
15727/g

Pani KRYSZYŃCIE RETELEWSKIEJ, głównej księgowej spółdzielni z powodu śmierci
MEŻA
składają wyrazy serdecznego współczucia
ZARZĄD, RADA I WSPÓŁPRACOWNICY ze SP-NI PRACY PRZELADUNKOWO-SPEŁDACYJNEJ „WSPÓŁPRACA” w ŁODZI.
6471/k

W dniu 12 listopada 1965 r. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 69, zmarła
S. i P.
EUGENIA WOJTAŚZEWSKA
z domu STACHLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 15. XI. br., o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia
NAJBLIŻSZA RODZINA.

Dnia 12 listopada 1965 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 69
KoL. EUGENIA WOJTAŚZEWSKA
z domu STACHLEWSKA
wieloletnia, zasłużona, oddana pracownica i działaczka społeczna. Wujewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Łodzi. RODZINIE zmarłej składają wyrazy szczerego współczucia
RADA i ZARZĄD ZWIĄZKU, PODST. ORG. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.

Jubileusz Akademickiej Służby Zdrowia w Łodzi

Wczoraj, na uroczystości 20-lecia Akademickiej Służby Zdrowia, która w Łodzi nosi dziś oficjalnie miano Zespołu Leczniczego - Profilaktycznego dla Studentów, kierowanego przez dr St. Dziatkę, zebrał się ludźle, którzy budowali fundamenty dzisiejszego kombinatu zdrowia społeczności akademickiej i leżni goście.

Obecni byli: mgr Cz. Wiśniewski - sekr. CRZZ, poseł L. Nitecki, mgr J. Kwiatek - przew. Rady Nacz. ZSP, prof. prof. rektorzy AM i WSM - M. Stefanowski i K. Bacewicz, doc. J. Indulski, prof. J. Rutkowski (założyciel i pierwszy prezes Ak. Sł. Zdrowia), mgr R. Pacyno - przew. d/s Profilaktyki Rady Nacz. ZSP i mgr W. Góralski - przew. RO ZSP.

Referat charakteryzujący rozwój akademickiej służby zdrowia wygłosił kier. Zespo-

POGODA
Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, okresami opady drobne, śniegu. Temperatura minimalna - 8 st. C., maksymalna - 4 st. Wiatry dość silne i silne, przeważnie północno-wschodnie. Jutro pogoda bez zmian.

Dnia 13 listopada 1965 roku zmarł
HENRYK RETELEWSKI
główny księgowy i pełnomocnik Zarządu Sp-ni Pracy „Napraw Silników Wysokoprężnych”. Zmarłym pracownicy sp-ni stracił oddanego i utalentowanego pracownika, kolegę i najlepszego przyjaciela. RODZINIE zmarłego serdecznie wyrazy współczucia składają
RADA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI PRACY „NAPRAW SILNIKÓW WYSOKOPREŻNYCH”.
6466/k

Wietnam Walki wokół Da Nangu

Z Da Nangu donoszą, iż w okolicach tej kluczowej amerykańskiej bazy lotniczej w piątek wieczorem oraz w ciągu soboty partyzanci zorganizowali szereg ataków na główne linie komunikacyjne, biegnące na północ od tej bazy. W wyniku tych ataków zniszczyli oni cztery mosty oraz wysadzili w powietrze pociąg i ciężarówkę wojskową. Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, że obecna ofensywa przypomina ataki partyzantów wokół tej bazy w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Zmierzają one do zniszczenia dróg i linii kolejowych wokół bazy, stanowiącej punkt wypadowy dla masowych ataków lotnictwa amerykańskiego na partyzantów.

Kronika wypadków

Józef Banecz (Zbocz 30) topił się w wannie. U poszkodowanego stwierdzono także zatrucie gęsem i przewieziono go do szpitala.

Przy ul. Piasecznej 16 rastała porażona grądem Fr. Szwałowa. Pomocy udzielił jej pogotowie.

11 pożarów zanotowała wczoraj Straż Pożarna województwa. W Bielawach podczas pożaru w mieszkaniu Henryka Zajaca spalił się śpiący tam przypadkowo meżczyzna o nie ustalonym nazwisku. (kl)



KU INNYM PLANETOM...

Uczni po obu stronach oceanu, realizując program podboju kosmosu, mają plany bliższe i dalekosiężne. Program „minimum”, którego końcowym efektem ma być wylądowanie człowieka na Księżycu, jest konsekwentnie realizowany zarówno w ZSRR jak i w USA. Ale jednocześnie tu i tam prowadzi się eksplorację tras ku innym planetom układu słonecznego, czynione są na Ziemi przygotowania do przyszłego międzyplanetarnego lotu człowieka. Tematyka takich podróży przechodzi ze stronic powieści fantastycznych na lamy fachowych periodyków. Między innymi radziecki miesięcznik „Awiacja i Kosmonautyka” w jednym z ostatnich numerów omawia wariant takiego lotu.

ZEGNAJ, ZIEMIO!

Do lotu na najbliższą planetę wytypowano czteroosobową załogę, składającą się z dowódcy statku, nawigatora, inżyniera-elektronika i lekarza. Wszyscy czterech kosmonauci zajmują miejsca w jednej rakiecie załogowej. Jednocześnie przygotowuje się do startu całą karawanę rakiet ciężarowych, które przetranszują na orbitę wokółziemską części i wyposażenie międzyplanetarnego pojazdu.

Start. Kierunek lotu — stacja kosmiczna umieszczona na stacjonarnej orbicie. Rozkazy z Ziemi i dwustronna łączność ze stacją kosmiczną umożliwiają szybkie jej zlokalizowanie. Wykorzystując lokator laserowy i inne środki radionawigacji, kosmonauci konsekwentnie prowadzą statek do zbliżenia ze stacją.

Na stacji mieszczą się laboratoria naukowe oraz magazyny paliwa dla statków zmieniających ku innym planetom. Przebywa tu stale grupa uczonych i personel obsługujący. Ludzie ci wraz z kosmonautami przybyłymi z Ziemi przystępują natychmiast do montażu pojazdu międzyplanetarnego z części dostarczonych ciężarówkami raketami.

I oto pojazd jest gotów — zatkanowany, wyposażony w niezbędne urządzenia. Jeszcze raz sprawdza się działanie poszczególnych zespołów i rakieta odbija od stacji. Kilka próbnych okrążeń kuli ziemskiej — żegnaj Ziemi...

KOSMICZNY DZIEŃ

W towarzystwie kilku rakiet ciężarowych, sterowanych zdalnie z pokładu rakiety głównej, mkną kosmonauci po orbicie wokółziemskiej w kierunku obranej planety. I chociaż podróż trwa całe miesiące, wcale się nie nudzą. Ich kosmiczny dzień wypełniony jest po brzegi.

Dowódcą statku utrzymuje łączność z Ziemią i ze stacją kosmiczną, kontroluje tor lotu i orientację statku, kierując pracą całej załogi. Nawigator prowadzi obliczenia nawigacyjne przy pomocy mózgu elektronicznego, dokonuje też obserwacji i pomiarów astronomicznych. Lekarz śledzi wyniki pomiarów dokonywanych przez przyrządy fizjometryczne, bada kosmonautów, dokonuje analiz lekarskich; ponadto kontroluje pracę urządzeń klimatyzacyjnych.

Pod jego pieczą znajduje się również „kosmiczny ogródek” — mieszcząca się na pokładzie

specjalna stacja biologiczna, która pochłania dwutlenek węgla, wytwarza tlen, a także do starca ludziom świeżych produktów. Główną uprawą jest tu hodowana w naczyniach z wodą chloraella. Istnieje też niewielki ogródek warzywny i podrzeczna ferma drobiu. W prowadzeniu tego gospodarstwa biorą chętnie udział wszyscy kosmonauci. Wszelkie remonty, naprawy awaryjne, kontrole układów automatyki i łączności należą do inżyniera-elektronika.

UWAGA — PLANETA!

Dla manewrowania na orbicie statek posiada różne rodzaje silników. Wielką przystogę oddają plazmowe silniki małego ciągu; działają stale, skracając znacznie czas podróży.

Lecz oto planeta jest już blisko — powierzchnię jej widać gołym okiem. Rakiety wchodzi na orbitę satelitową tej planety. W okresie lotu satelitarnego następuje zbliżenie wszystkich rakiet ciężarowych z rakieta główną, przeprowadza się remont statku, uzupełnia paliwo, wypróbuje urządzenia niezbędne do lądowania i powrotnego startu z planety. Wreszcie w odpowiednim momencie zostają uruchomione silniki hamujące i rakietka załogowa schodzi do lądowania...

Pozostaje jeszcze pytanie, kiedy o tym wszystkim można będzie pisać w czasie teraźniejszym. Otóż wszystko wskazuje, że jeszcze za życia naszego pokolenia. Specjaliści na Zachodzie wymieniają rok 1980 — czyli już za kilkanaście lat.

W. Kul.

Ankieta „Panoramy”

Szczyście krótko trwa w małżeństwie

Wyznanie „złotego młodzieńca”

Ten list, inny niż dotychczasowe, drukujemy właśnie ze względu na jego niecodziennosc. Szczerze wypowiedzi autora składają do przemyśleń. Nie tylko o temat współpracy dwojga ludzi, ale i wychowania człowieka...

Mając dwadzieścia jeden lat wyszedłem z więzienia po dwuletnim wyroku. Wróciłem do rodziców, którzy, jak przystało na dobrych i kochających, ubrali i zrobili ze mnie „bohatera”. Jeździłem po rodzinie w towarzystwie mamy i zdawałem relacje z mojego dwuletniego odosobnienia. Tak płynęły bez troski dni, tygodnie, miesiące. Gdy sprzykrzyły się podróże, od niechcenia napomknąłem rodzicom o pracy. Niechętnie zaczęli mi szukać pracy. Po przeanalizowaniu kilkunastu ofert i odrzuceniu większości, wybrałem dobrą pracę w laboratorium projektowania motorów. Mam tylko wykształcenie podstawowe. Ale czego nie robią znajomości...

Zaczęłem zainicjować formalności. Dyrektor i kadrowiec poklepywali mnie po plecach i mówili — „no — chłopcze, a nas ci źle nie będzie”. Może by i nie było, ale wracając z wieczornej „eskapady” poznałem przypadkowo moją przyszłą żonę. Oczywiście praca zesłała na plan długi, aż wreszcie w ogóle zapomniałem o niej. Nowo poznanej imponowałem dobrym zachowaniem, inteligencją, eleganckim ubiorem i chyba pieniędzmi. Rodzice, którym ja przedstawiłem nie byli zadowoleni. Ojciec tu maczy — „przysądaj sobie dziewczynę, zrób ce do ciebie należy, ale nie pokazuj gdzie mieszkasz”.

Ja byłem innego zdania. Ja ją kochałem. Ona mnie też. Byłem dumny z niej i dlatego chciałem się pochwalić przed rodzicami. Po pewnym okresie naszej gorącej miłości moja ukochana straciła posadę. A ja byłem w dalszym ciągu na utrzymaniu rodziców. Staraniem się do-

móc jej z funduszu jaki otrzymałem od nich, ale by to za mało na nasz „pański gest”. Zaczęłem więc kochanych rodziców podkraść, najpierw z pieniędzy, potem z rzeczy trwałych. Na jednej z takich kradzieży zostałem przyłapany. Trzeba się było wynosić z domu. Zapakowałem dwie walizki rzeczy swoich i nie swoich i po kryjomu czymś chnąłem.

Z moją przyszłą żoną doszliśmy do wniosku, że żyć bez siebie nie możemy i wzięliśmy ślub. Teraz dopiero byliśmy najszczęśliwszą parą zakochanych pod słońcem. Hotel, śniadanko, kino, kawka, dancing, dni leciały i rzeczy z walizek ubywało. A co będzie jutro? Kto by się martwił. Nad szedł jednak taki moment, że zostałem w jednym garniturze, ona w jednej sukience. Już nie hotel, ale bramy i schody... Wybieraliśmy do spania klatki schodowe drewniane, bo cieplejsze. Trzeba było za coś żyć, więc błyskawicznie przekwalifikowałem moje ambicje krydowe i rozładowywałem wagony. Ale nie zawsze taka okazja się nadarzała. Pomimo to kochaliśmy się.

Z sumą 150 zł wyruszyliśmy na podbój zachodu. Pierwszym etapem było Opolo. Następnym Grodków. Trasę tę przebyliśmy autostopem. Zatrzymaliśmy się w pierwszym lepszym PGR. Przyjeźliśmy, dali mieszkanie, łóżka, posiłek. Mielśmy 50 zł i nadzieję, że za miesiąc dostaniemy zapłatę. Szczyściem było dla nas mieć własny kąt! Kochaliśmy się jeszcze bardziej. I jedliśmy kaszę, bo tańsza i zdrowa. Wzięliśmy sobie mleko PGR dawano na kredyt. Kierownik PGR doszedł do wniosku, że kwalifikujemy się tylko do pitowania krwi. Więc bawiliśmy się w kowbojów. Ale słabo pilnowaliśmy, i ha buraków cukrowych zjadły krowy. Co zrobić, nawet do pasienia krowi trzeba mieć pewien zasób umiejętności...

Po pewnych zmianach jakie zaszły w domu mojej żony, przyjechaliśmy do jej rodziny, aby już na stałe tam zamieszkać. Rozpoczęliśmy starania o pracę. Normalna kolejność to badania lekarskie. I tu wybuchła bomba. Okazało się, że nasze przeżywanie zostały ślad w płucach. Skierowanie do sanatorium w dwa odległe krańce Polski. Musieliśmy się rozstać. Kochaliśmy się jeszcze i wtedy — nawet bardzo. Pisaliśmy do siebie gorące, przepiękne miłości listy, pełne przyrzeczeń i wyznań, które jednak z biegiem czasu były coraz chłodniejsze. Listy były co raz rzadsze, tak jakby atramentu brakło w piórach. Strep tomyczna rozpedziła miłość.

Powrót do zdrowia i do rodziców, i znów stałem się bohaterem. Jeździłem po ciotkach w towarzystwie mamy i udaje „zmeżonego bohatera” nieudanej miłości małżeńskiej. Moje gdy będę wracał z wieczor

nej „eskapady” znów spotkam miłość, która się zacznie od nowa.

Prosimy o dalsze listy opisujące małżeńskie konflikty, przeżycia i dni codzienne. Najlepsze listy — po wydrukowaniu opłacone zostaną według stawek dziennikarskich — o ile autor poda (tylko do wiadomości redakcji) swe nazwisko i adres. Prosimy również o podanie wieku i zawodu. Nasz adres: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96.



Pierwszą potrzebą człowieka jest mieszkanie. Wiedzą o tym najlepiej ci, którzy aktualnie czekają na przydział w spółdzielni. Wbrew pozorom własne cztery ściany nie ograniczają horyzontów człowieka, co nie oznacza, że je od razu rozszerzają. To już sprawa indywidualna. W każdym razie bez mieszkania nawet nie można przekonać się czy „wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu”.

Tak skrajną sytuację trudno sobie dzisiaj w Łodzi wyobrazić. Ludzie mieszkają jeszcze w wielorodzinnych mieszkaniach, na sublokatorce, kątem u teściowej, ale bez dachu nad głową nie pozostaje nikt.

W Łodzi, którą pamiętają dziś tylko renciści, bywało nie co inaczej. Zły spory odsetek ludzi, do których pasował jak ulał tytuł „niepełni powieści Ze rzymskiego zalecanego” dziś do lektury w szkole średniej. Funkcjonowała bardzo potrzebna instytucja zwana „Zbiornia Miejska”, do której pogotowie przywoziło ludzi znalezionych na ulicy w stanie skrajnego wyczerpania głodowego. Był to tylko tymczasowy azyl dla bez domnych. Po tygodniu trafiali do Zbiornia znowu.

Bardzo wymowna jest ankieta przeprowadzona w 1923 r. przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu. Pozornie ankietowani znajdują się w sytuacji niezłej: posiadają przeciętne dach nad głową. A co pod dachem? Są tacy, co nie posiadają w ogóle łóżek i krzesel. Z reguły jedno łóżko zajmowane jest przez kilka osób. Na 2000 zapytywanych 66 procent oświadczyło, że nie posiada żadnej bielizny.

W prasie ówczesnej powiada się o „katastrofie mieszkaniowej”. Nie jest to bynajmniej pressada. J. Schimmel w pracy „Głód mieszkaniowy” opisuje izbę zamieszkiwaną jedno cześnie przez jedno małżeństwo z dwójkiem dzieci, jedno z czworogłęb, dwa małżeństwa bezdzietne, jedną pannę i jednego kawalera. Łącznie 16 osób, 6 rodzin i sześć łóżek, po jednym na rodzinę. A przecież ci tzw. „kątownicy” znajdują się w sytuacji jeszcze o wiele lepszej niż bezdomni. Dla tych ostatnich miasto utrzymywało dwa stałe domy noclegowe, męski i żeński. Okazało się, że to o wiele za mało. W r. 1923 wybudowano więc jeszcze jeden budynek dla bezdomnych przy ul. Przybyszewskiego 76, a także wynajęto na schronisko dom przy ul. Skrzywiana 20.

Groźne położenia powiększał fakt, że w pewnym okresie nie tylko nie przybywało nowych domów, ale jeszcze walały się stare. Toteż ludność z wielkim entuzjazmem przyjęła wiadomość o postanowieniu budowy koło ni mieszaniowej — 30 domów na Poleśiu Konstantynowskim. Miały to być mieszkania dla robotników, a więc stosunkowo tanie, „dwulubowe z kuchnią, korystarem, spiżarnią, łazienką i wygodką”. Budowę zaczęto w lipcu 1923 r. początkowo z rozmachem. Zatrudniono na budowie 2 tys. murarzy. Niestety, nieco później okazało się, że tylko 8 będzie można wykończyć uzyskanie kredytu rządowego rozwiła się jeszcze szybciej. Władze miejskie musiały ciągnąć budżet o własnych siłach. W 1929 r. było gotowych 420 mieszkań. Pozostałych 120 domów musiały jeszcze długo poczekać na ostateczne wykończenie.

Zaś słowo „bezdomny” jeszcze dłużej musiało czekać na wykreślenie ze słownika.

KONRAD FREDLICH

Kosmetyka w ZOO

Nie tylko kochamy ty, lecz także i słońce lubia zabiegi kosmetyczne. Sądząc z wyrazu „traby” słoń z ZOO warstwowego jest bardzo zdrowy i zadowolony z pedicure.



Mieszanka firmowa

MUZYKALNA RODZINA
Bhumibol, 37-letni król Sjamu wystąpił jako pianista na wieczorze, który urządził w swoim pałacu dla tysięcy studentów uniwersytetu w Bangkoku. Akompaniowały mu trzy gitary, Sirikit — królowa małżonka miała również okazję podziwiania swej 10-letniej córki; Sirindhorn w roli piosenkarki, a syna jako saksofonisty.

nerem. Ostatnio kupił za 55 tys. dolarów londyński „Saville Theatre”. Swym pupilem przyznał się, że w ten sposób spełnia marzenie swego życia: chce stanąć na scenie jako aktor.
CURTIS I MONROE
40-letni aktor hollywoodzki Tony Curtis nie wspomina mile Marilyn Monroe. Do dziś nie może jej darować, że podczas realizacji wspólnego filmu zwierzyła się swą przyjaźniociele: „Kiedy muszę go całować, czuję się tak, jak gdybym całowała Hitlera”.

NIE TYLKO BEATLES!

31-letni Brian Epstein, impresario Beatlesów stał się milio-

K O R E S P O N D E N C J A W Ł A S N A

Parzyskie

W o wrześnie Parzy pasjonował się m. in. Międzynarodowym Salonem Radiowo-Telewizyjnym, pierwszą z cyklu wielkich ekspozycji jesienno-zimowego sezonu. W ogromnej hali wystawowej na Porte de Versailles, 180 firm europejskich zaprezentowało wszystko, co znajduje się w ich planach na najbliższych kilka lat.

kaćk historii radiodbiorników od 1812 r. Każdy odbiornik osadzony był wewnątrz ze swojej epoki, tkwił wśród stylowych mebli i manekinów w charakterystycznych strojach. Nieco dalej ustawiono makietę lotniska Orly, gdzie przez słuchawki nadawano „bezporednią transmisję” z wiatry kontrolnej lotniska.

rynego samochodu”, itp. Rynek opowiadał Cyganie. Oni głównie są również tutejszą klientelą. Zaopatrują się tu we wraki potężnych krażowników szos i zużyte przyrządy campingowe. Tak koczują rodziny cygańskie we Francji anno 1965, co sam niejednokrotnie oglądałem na szosach.

Słynna „West-Side Story” Już od czterech lat nie schodzi z ekranu najwzruszającego kina na Polach Elizejskich. Znak fo, że cena filmu nieprędko stanie się dostępna dla naszej CWF. Pod neonem z tytułem filmu wisi napis: „185 tydzień wyświetlania”, przed kinem co dnia formuje się długa kolejka. Cena biletu — 2 dolary.

Ostatnio znowu modnym celem spacerów paryżan stał się psi cmentarz, założony w okolicy Porte de Clichy w 1885 r. Jest tam pomnik słynnego Bary z góry św. Bernarda, który uratował 40 ludzi spod lawiny, a zginał z ręki czterdziestego pierwszego. Pod nim zaś malutki nagrobek: „15. V. 1888 r. pod cmentarz przyszedł bezimienny pies i skończył. Był 40-tygodniowym zwierzęciem, które tu znalazło odpocznok”. Większość zresztą nagrobków bu-

dzi najszerszym sentyment, połączony z zażenowaniem:
— „Bob — był zbyt uczuciowy i inteligentny, żeby żyć”.

— „Vicki — jeśli nie przyjdziemy więcej do ciebie, to znaczy, że nas już nie ma”.

— „Kiki 1959-63. Nigdy cię nie zapomniemy i nie zastąpimy żadnym”.

Niektórzy placzą po stracie jedynego przyjaciela w życiu, inni pod nagrobkami w kształcie psiej budy mieszcząją kolejne wszystkie swoje pieski (Youyou, Jack, Tao, Felix, Bijou) — głośi wyliczanka na płycie). Leżą tu czworonożni, zwołone na miejsce spoczynku z całej Europy, jeden nawet z Tanagery. Na wielu płytach — świeże kwiaty, widać sporo ludzi porządkujących grobki. Na jednej ze zmurszałych płyt odczytałem z trudem lakoniczny napis „Kotka”. Była widać jedyna pociecha jakiegos emigranta z ubiegłego wieku.

Ktoś może powiedzieć, że to tylko zabawa bogaczy, zrodzona ze snobizmu i egzaltacji. Spójrzmy jednak z innego punktu widzenia. Psi cmentarz to przede wszystkim cmentarz ludzkich uczuć. Inaczej nie byłoby tak masowo odwiedzany.

JULIAN BRYSZ

drobiazgi

PANO RANKA

Organik Niesiełtarz
/ od planu na stożcu,
pogody i humoru
Red. „Naczelnego” /

Kącik językowy
Referować
i relacjonować

Artykuł wstępny

O stale wzrastającej pozycji kobiety w świecie, umacnianiu się jej aury i znaczenia, świadczyć może odnotowany niedawno przez polskie kroniki przypadek pewnego pana, który zaprzagnął być kobietą. Zaprzagnął tak gorąco, że poddał się dwukrotnie zabiegom chirurgicznym, upoważniającym go do noszenia zaszczytnego miana kobiety-Polki. Następnie udał się do sądu z prośbą o zalegalizowanie swej nowej płci. Sąd w pierwszej instancji odrzucił jego prośbę orzekając, że jest to osobnik bezpłciowy. Sąd w drugiej instancji orzekł szalenie, że istnieją tylko dwie płci i jeżeli pan X czuje się kobietą, to widocznie ma do tego podstawię. Od tej chwili pan X korzysta z wszystkich przywilejów płci pięknej, przysługujące mu równouprawnienie i kwiaty na 8 marca.

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZNYCH

A jednak nie wszędzie jeszcze w ten sposób traktuje się kobiety. Jeden z potentatów naftowych znad Zatoki Perskiej, powracając do swego rodzinnego kraju na lotnisku w Nowym Jorku zaprzagnął zdobyć piękną stewardessę do



swego haremu. Zaofertował kapitanowi samolotu 250 tys. dolarów za nową narzeczoną. Z dużym trudem kapitan wy tłumaczył milionerowi, że tego rodzaju transakcje są raczej nie praktykowane.

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

W powiecie puckim kontrolerzy PIH odkryli dobrze zapowiadające go się racjonalizatora na niwie handlu uspołecznionego. Kierownik gospody ludowej w Chłapowie prowadził równo ległe dwie książki skarg i wniosków. Jedną dawał klientom niezadowolonym — dla wpisywania pretensji, drugą — zaadowolonym — dla wpisywania pochwał. Zanim pełnie nie wiadomo dla czego ten prosty, a nowatorski pomysł nie przypadł do gustu władzom.

KĄCIK SZKOLNY

Najnowszy system ściągania zastosował uczeń jednej ze szkół w Szkolnym Holmie. Pod kłapą marynarki umieścił mały aparat nadawczo-odbiorczy, a w uchu mikroskopijną słuchawkę. Jego pomocnik parkował w samochodzie, tuż obok szkoły. Uczeń nadawał do samochodu treść zadania, a pomocnik przekazywał ją samą drogą rozwiązanie. Widac jednak system ten nie był jeszcze doskonały, bo nauczyciela zastrygowały szepty do

klapy własnej marynarki i ciągłe zasłanianie ręką ucha. Wynalazczosć ucznia nie zyskała aprobaty dyrektora i chłopak został wydalony ze szkoły.

KRONIKA TOWARZYSKA

Przed sądem w Mielnie stanął niejaki Fred Gven, który odpowiadał hurtowo za kilka przestępstw: zapłacił on za obrączkę dla swej czwartej żony czekiem bez pokrycia; w nawale przedślubnych formalności zapomniał, że nie ma rozwodu ze swą trzecią żoną, a od drugiej żony pożyczył, bez jej wiedzy, samochód, którym miał zamiar udać się w podróż poślubną.

KĄCIK MUZYCZNY

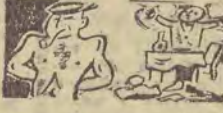
W domu starców, w amerykańskim mieście Elm Creek, powstał



klub miłośników big beatu, a przede wszystkim beatlesów. Członkowie klubu, z których najmłodszy ma 70 lat, założyli zespół jazzowy i występują w paru miejscach „a la beatles”. Na występy chętnie przychodzi młodzież miejscowa i młodzież. Wesoła jest życie amerykańskich starszków!

KĄCIK STRIP-TEASOWO-KRYMINALNY

W jednej z restauracji Hamburga cena butelki napoju wysokokowego (100 marek) tak oburzyła biesiadującego mary-



narza, że rozebrał się do naga i jedynie z rączkami w dłoni (któś go opiewał na wysoka smęć, nie był w stanie zasłonić manifestanta) wybiegł na ulicę.

lice Schwytali go policjanci, ubrali w płaszcz jednego z nich i odprowadzili do komisariatu.

SAVOIR VIVRE

Nie można w żaden sposób powiedzieć, żeby chrapanie było zaletą. Jest to przykra doległość, którą należy ukrywać w zaciszu domowego ogniska, albowiem w przeciwnym wypadku może stać się poważną wadą towarzyską, a na

wet społeczną. Na przykład ktoś ma zwyczaj spać w biurze, jeżeli spi cicho, to ma szansę,



że nikt tego nie zauważy. Ale jeśli chrapie, może obudzić urzędującego obok dyrektora i nieprzyjemność gotowa.

Albo na przykład w teatrze. Jeśli ktoś spi ci chę na operze, to jego sprawa, spi za własne pieniądze. Ale jeśli zacznie chrapać, jego sen staje się szkodliwy społeczeństwu. Radzimy więc: — Jeśli chrapiesz — nie spij w publicznych miejscach!

DOBRE RADY PANI FRANI

Pan Lolek B. pyta co zrobić, żeby otrzymać

wysokie stanowisko, bo do małych to on nie ma głowy. Zacytuje przykład z życia. Niejaki Antonio Marsali w Neapolu otrzymał od urzędu dowego lekarza następujące świadectwo: „Nie może wykonywać żadnej ciężkiej pracy. Bez szkody dla zdrowia można go zatrudnić tylko na wyższych stanowiskach w urzędach państwowych”. Może spróbuje pan tego sposobu?

Uśmiechnij się

KONSEKWENCJA NA OPAK



— Przecież było sześć róż!

WZOROWY LOKAJ

Pewien nowobogactwa Amerykanin, który dla ukoronowania swojej towarzyskiej kariery nabył dwór i posiadłość nad Missisipi, zaangażował wytwornego angielskiego lokaja. Był to wzorowy lokaj, który pracował w arystokratycznych domach angielskich. W czasie ostatniej powodzi, gdy wody Missisipi wdarły się aż do podnóża siedliska, lokaj otworzył drzwi do salonu i zameldował z nieuzruszonym spokojem: „Missisipi, sir”.



— Masz dokładnie czterdzieści minut na to, żeby się przemienić w energicznego i władczego dyrektora.

MO DA



Przeróbki

Obecna moda kobieca, jak już wspominałem, sprzyja różnego rodzaju przeróbkom, dzięki wysunięciu na czoło wszelkich połączeń dwu, a nawet kilku tkanin o różnych ułożonych skosów, dwu tkanin o tym samym wzorze, ale w różnych skalach wielkości itp. Formy sukien są identyczne jak ogólnie obowiązujące formy odzieży kobiecej.

Tak więc, ostatnio lansowane sukienki to przeważnie połączenia dwu harmonizujących tkanin np. wzorzystej i gładkiej, różnie ułożonych skosów, dwu tkanin o tym samym wzorze, ale w różnych skalach wielkości itp. Formy sukien są identyczne jak ogólnie obowiązujące formy odzieży kobiecej.

I tak, suknie te są rozszerzone dołem, klinami, rozkloszowane, albo proste i równe. W miejscach złączenia dwu tkanin, na biodrach, w większości wypadków posiadają one wąski pasek, zapinany na klamkę lub wieszany rulonik. Na rysunkach podaje wzory sukien łączonych wg zasady — bluzka i spodnica. Zasada ta dotyczy zarówno sukien całodziennych, sportowych jak i wizytowych, a nawet cocktailowych.

Jednak kombinacji połączeń i sztukowań, a także możliwości przeróbek innego rodzaju w obecnej modzie istnieje o wiele więcej. W następnych kącikach postaram się więc temat ten jeszcze rozwinąć.

Moja



— Jedną kostką masła można posmarować 31 kawałków chleba, mamo.

Pan W. Zurek prosi o wyjaśnienie, czy można używać czasownika „relacjonować” (który spotyka się obecnie bardzo często) zamiast „referować”.

„Referować” znaczy: „przedstawiać komuś jakąś sprawę, dawać sprawozdanie z czego, przedstawiać co w postaci referatu”; „relacjonować” — „dawać sprawę z czego, składać relację, donosić o czymś”. Jak Pan widać, oba czasowniki mają znaczenie zbliżone, ale nie identyczne. W pojęciu czasownika „referować” tkwi krótkie, uporządkowane przedstawienie rzeczy, czasownika „relacjonować” — szersze i swobodniejsze. Tezy naukowe np. referuje się, nie relacjonuje. W zdaniu podanym przez Pana: „Ob. X referował wyniki swej misji do króla Y” mogłoby być także „relacjonował”. Użycie jednego lub drugiego czasownika zależy od formy wypowiedzi ob. X, od sposobu ujęcia przez niego tematu. Moglibyśmy także powiedzieć, że ob. X zdał sprawozdanie z misji, przedstawił przebieg misji, opowiedział o misji i jej wynikach, zapoznał zebranych z misją i jej wynikami itp.

Wspomnę jeszcze, że oba interesujące nas czasowniki są pochodzenia obcego: „referować” wywodzi się z łacińskiego „referre” (odnosić); „relacjonować” utworzone od rzeczownika „relacja”, którego źródłem jest łac. „relatio” (doniesienie).

Pan H. N. pyta, jak się pisze poprawnie „powstanie warszawskie”, mała czy duża litera. W pismach codziennych spotyka się różną pisownię, co dezorientuje Czytelnika.

Według zasady, podanej w słownikach ortograficznych, nazwy w y p a d k ó w lub a k t ó w dziejowych pisze się małą literą, np. powstanie listopadowe, hołd pruski, rewolucja październikowa. Przepisy ortograficzne dopuszczają jednak pisanie tego rodzaju nazw wielką literą, jeśli zdarzenie lub akt dziejowy miały znaczenie przełomowe. Wielkie litery wyrażają też stosunek uczuciowy autora lub reprezentowanej przez niego grupy społeczeństwa do wydarzenia. Pisanie więc nazwy „Powstanie Warszawskie” dużymi literami nie można uważać za błąd ortograficzny.

Pan M. Poniecki interesuje się sprawą, kiedy należy pisać „park narodowy” małymi, a kiedy dużymi literami.

Dużymi literami, gdy wyraża te stanożki indywidualny tytuł instytucji, jej nazwę własną np. „W Tatrzzańskim Parku Narodowym świadcą i koczują bezpiecznie”. Małymi — jeśli nazwa występuje jako wyraz pospolity, np. „Zaproponowałem stworzenie tam parku narodowego”; „W Polsce mamy wiele rezerwatów i parków narodowych”.

H. BODALSKA

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ I POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



STRESZCZENIE

Kowerski, przyjeżdżający do Montevideo, ażeby odwiedzić szwagra Michala, zaraz na początku dowiadyuje się, że ten już nie żyje. Michal umarł rzekomo śmiercią naturalną. Jednakże Kowerski doszedł do wniosku, że sprawa jest podejrzana i na własną rękę rozpoczął śledztwo, narzucając się nieznanym wrogom. Tego dnia zastał w swoim mieszkaniu jakiegoś młodego człowieka. Niepożądany gość przyznał się, że przysłał go tu jego szef, mścenas Robert Garcia, Kowerski pojechał do Garci, ażeby się z nim rozmówić, działając przy tym bardzo agresywnie.

— Słuchaj, Garcia — powiedziałem po wstęku. — Niech ci się nie zdaje, że trafiłeś na małe dziecko, które nie potrafi sobie poradzić. Temu szwagierowi, którego nastąpił na moje mieszkanie, dałem parę razy po pysku i kazalem mu się tutaj przyzwyczaić do twojej rezydencji. Enio leży pod drzwiami wejściowymi i nie sądzę, żeby przedko odzyskał przytomność. Jak widzisz, jak sobie radzę i zapewniam cię, że ze mną nie pójdzie ci tak łatwo jak z Michalem.

Przyglądał mi się z chłodną obojętnością. — Nie rozumiem, o co panu chodzi. Jeżeli przyszedł pan tutaj, w celach rabunkowych, to po co tyle niepotrzebnych słów. Mam trochę pieniędzy w domu. Dam je panu i idź pan do wszystkich diabłów.

Mówił po włosku tak jak rodowity Włoch. Uśmiechnąłem się. — To dość dobra taktyka. Najlepiej udać, że się o niczym nie wie. Ale czy uważasz mnie, Garcia, za takiego głupca, który ci uwierzy? Przytłocz mi się, dobrze mi się przyjrzyj. A poza tym muszę ci powiedzieć, że chyba robisz głupstwo. Dlaczego my dwaj nie moglibyśmy dojść do porozumienia? Zachowuj się jak skończony krety. Przyślaz do mnie jakiegoś gówniarza, żeby wykraść tę odrobinę kokainy. — Wyjątkiem z kieszonki siołki i postawiłem przed nim na stole. — Zabierz sobie ten proszek. Mnie nie jest potrzebny. I w ogóle po co ta cała historia? Trzeba było od razu ze mną pogadać i nawiązać współpracę. Nie masz do mnie zaufania? Boisz się mnie? Ale chyba rozumiesz to, że ja właśnie jestem człowiekiem, który jest ci w tej chwili potrzebny. Mam kontakty w Niemczech, we Włoszech, w Anglii i we Francji, nie mówiąc już o Polsce. Zorganizuję ci siatkę zbytu na całą Europę, a może i na Rosję. Czy wyobrażasz sobie, że przyjechałem tu dla przyjemności? Po to, żeby odwiedzić szwagra? Nie bądź dziecinny. Przyjechałem, aby zrobić pieniądze. Michal ściągnął mnie po to, żebym się trochę zapoznał z terenem i żebym z nim współpracował. Nie wiem, dlaczego zlikwidowałeś go, ale ostatecznie to wasza sprawa. Teraz już nie ma o czym gadać. Chodzi tylko o to, że ja po jego śmierci zostałem tu bez

żadnych kontaktów, bo właśnie on miał mnie wprowadzić.

Garcia wzruszył ramionami. — To wszystko bardzo interesujące, co mi pan opowiada, ale wydaje mi się, że bierze mnie pan za kogoś innego. Zapewniam pana, że nie znam żadnego Michala i nie handluje narkotykami. To jakieś nieporozumienie. Zechce pan zabrać tę kokainę i opuścić mój dom. Muszę też pana uprzedzić, że będzie pan odpowiadał przed sądem za najście mieszkania i za pobicie mego sekretarza. Opowiadał mi pan o swoich zamiarach, więc sądzę, że nie będzie to chyba dla pana zbyt wygodne. Czy jest jeszcze coś, co wymaga wyjaśnienia?

Staniem niezdecydowany. Prawdę mówiąc, nie wiedziałem, jak mam postąpić. Ogarnęły mnie wątpliwości. A jeżeli ten człowiek rzeczywiście nie ma z tym wszystkim nic wspólnego? Jeżeli bandzior mnie nabrał? Jeżeli przywiózł mi po prostu do mieszkania jakiegoś znajomego adwokata, który nie jest wcale jego szefem? Niewaruszony spokój Garci trochę mnie speszył. Mogła to być oczywiście doskonale odegrana komedia, etc... — Widzę, Garcia — powiedziałem — że bierziesz mnie ciagle za naiwnego żółtodzioba, który uwierzy w to, co mówisz. Zostawiam ci więc czas do namysłu. Jeżeli dojdiesz do przekonania, że możemy współpracować, daj mi znać. Tylko nie przysyłaj już do mnie tego idioty. Patrząc na niego nie mogłem. I w ogóle dziwne ci się bardzo, że dobierasz sobie takich współpracowników. Ale to już twoja sprawa. Czekał na wiadomość od ciebie. Pamiętaj, że ja chcę zarobić. Potrzebuję pieniędzy. Potrzebuję szybko pieniędzy. No, a teraz dosyć tej pogawędki. Ciao. A że-

by ci żadne głupie myśli nie przychodziły do głowy, kiedy stąd wyjde, pożyczę sobie pistolet, który masz w biurku.

Szybko przeskakałem szuflady i rzeczywiście znalazłem pistolet 32 oraz trzy zapasowe magazynki. Wszystkie to wsunalem do kieszeni.

— Wybacz — powiedziałem — sie lubię się zabezpieczyć i chcę spokojnie opuścić ten dom.

Wyszedłem zamykając starannie drzwi za sobą. Mulet w smokingu jeszcze leżał pod ścianą, tam gdzie go położyłem. Zaniepokoiłem się. Pochyliłem się nad nim. Oddychał.

Szybko przebiegłem ogród i wyostałem się na ulicę. Nikt mnie nie gonil. Nie da się zaprzeczyć, że mając w kieszeni nabitego colta poczułem się o wiele pewniej.

Kiedy wróciłem do domu, dochodziła pierwsza. Zrobiłem sobie herbaty, wziąłem prysznic i zaraz się położyłem. Nie od razu jednak zasnąłem. Ciagle nie mogłem pozbyć się dręczących wątpliwości. Bo jeżeli Garcia nie miał z całą sprawą nic wspólnego i tylko ten chłopak napuścił mnie na niego, to nie ulegało wątpliwości, że wygłupiłem się w sposób nieprawdopodobny. Na domiar złego mogłem mieć rzeczywiście poważne przykrości. Jeżeli na przykład temu Muletowi złamałem szcękę, to... Jeśli Garcia jest jednak szefem jakiejś bandy, to i tak może zawiadomić policję o mojej „wizycie”. Złoży skargę, że go napadłem, że pobiliem do nieprzytomności jego sekretarza, żeby to wszystko jeszcze bardziej ubarwić, powie, że go okradłem.

(21)

Dalszy ciąg nastąpi

Radio

NIEDZIELA, 14 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.10 Ch. W. Gluck: Suita baletowa. 8.30 Przekroj muzyczny tygodnia. 9.00 Wład. 9.05 „Kala 56”. 9.15 Kwadransy piosenek. 9.30 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dia dzieci odc. pow. pt. „Hej, z drogi”. 10.20 Tematyka tatrzańska w muzyce polskiej. 10.30 Koncert zyczeń. 12.05 Wład. 12.10 „Plamy na mapie”. 12.30 „Jarmark cudów”. 13.30 Gra duet fortepianowy. 13.30 „Wioskie canta” aud. 14.00 Niedzielny kiermasz muzyczny. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert dnia. 16.00 Wład. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Fircyk w zalotach” kom. 17.35 Rymy taneczne. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.15 Chwila muzyki. 18.20 Popołudnie z muz. W. A. Mozarta. 18.50 Wiersze A. Kamieńskiego. 19.05 Kabarek reklamowy. 19.20 Gra Poznańska. 19.30 Radiowa. 19.40 Koncert Orkiestry PR. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.35 „Matyszkowie”. 21.05 Kabaret trzy osoby. 22.05 „Niedzielny wieczór muzyczny”. 23.01 Wład. 23.11 Gra Ork. Tanczerna PR.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 (L) Koncerti zyczeń. 9.55 (L) „Nowości wydawnicze”. 10.30 „Wybrane nowele”. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wład. 12.10 (L) Opowieść „Z nią było łatwiej przeżyć”. 12.40 (L) Koncert popularny. 13.10 Ulubione melodie. 13.30 „Moskwa z mel. i pios. słuchaczom polskim”. 14.00 „Rozgłoszenia harcerska”. 15.00 Dia dzieci słuch. pt. „Ballada o zatopionym mieście”. 16.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”. 16.02 (L) Audycja satyryczna „W krzywym zwierciadle”. 16.20 Koncert chóru. 17.00 Wład. 17.05 Felieton na temat międzyz. 17.15 Kwadrans jazzu. 17.30 „Podwójny czepek przy mikrofonie”. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Magazyn Heraldyk „To i owo”. 20.30 (L) Reportaż sportowy. 21.00 Dzien-

nik. 21.22 Wład. sportowe. 21.25 „Wieczorny relaks muzyczny”. 22.00 Wład. sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiad. sportowe. 22.50 „Od walca do twista”. 23.00 Koncert nocny. 23.50 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 15 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Utwory popularne. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Zgadrywanki — malowanki”. 9.20 „Graj ork. rozrywkowe”. 10.00 „Reformatorki i pedagogi” — tel. 10.15 Muzyka operowa. 11.00 Aud. pt. „Święta wojna dwu Ludwików”. 11.25 Mel. filmowe. 11.40 „Na swojską nutę”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13.00 Aud. „Uczymy się śpiewać”. 13.20 „Soliści i zespoły w repertuarze rozrywkowym”. 13.40 „Podróże i przygody”. 14.00 „Starożytni zeglarze” — fragm. 14.20 Utwory fortepianowe. 14.40 J. Haydn: Symfonia A-dur nr 84. 15.00 Wład. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Marguina: Espana cani — Dzieła czyna i słowik. 15.35 „Co nam przynosi miesięcznik „Śpiwamy i tańczymy”. 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm”. 16.35 Program młodzieżowy. 17.05 Dla uczniów turniej pt. „Brawo najlepsi”. 18.00 Wład. 18.05 Utw. Radio-owy. 18.15 Chwila muzyki. 18.20 Koncert dnia. 18.15 „Naukowcy — rolnikom”. 18.35 Graj zespoły gitarzystów. 20.00 Dziennik. 20.26 Wład. sportowe. 20.35 „Miłość niejedno ma imię” fragm. 21.05 Koncert. 22.05 „Wspomnienia z teraźniejszości” K. Brandysa. 22.20 „Wieczorna serenada”. 22.45 Radiowy kurs jez. ros. 23.01 Wład. 23.11 Gra zespołu „Warszawscy Stomperzy”. 23.25 (L) Brahms: II kwartet smyczkowy a-moll.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Aud. Red. Spół. 8.50 Muz. klasyczna. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.30 Muzyka rozrywkowa. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Gra Polska Kapela. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Aud. kameralna. 11.45 „Fa la so”. 12.05 Wład. 12.10 Międzyludowa. 12.25 Nowości programu III. 13.20 „Tutaj mieszkamy” — fragm. 13.40 (L) Wład. sportowe. 13.50 (L) „Poglądowa lekcja ogrodnicza” — rep. 14.00 (L) „Na uka — praktyce”. 14.05 (L) Komunikaty. 14.10 (L) Popularne mel. 14.30 Aud. oświatowa. 14.45 Chwila muzyki. 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 15.00 Tydzień studenta. 15.30 Dia dzieci słuch. pt. „Matka i syn”. 16.00 Wład. 16.05 „Kompozytor tygodnia”. 17.05 (L) „Akt. Jódki”. 17.20 (L) Aud. aktualna. 17.45 (L) Z eperetki Sullivan. 18.10 (L) Piosenki śpiewa Edyta Piecha. 18.25 (L) „Czy człowiek czlowieku wilkiem jest” — rep. 18.40 (L) Chwila muzyki. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Aud. literacka. 19.10 „Wieczór z operetką”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.40 „Rozmowy o wychowaniu”. 23.20 „Z historii Warszawy”. 23.50 Melodie taneczne. 23.50 Wiadomości.

„DZIECI — DZIECIOM“ po raz siódmy

Tradycyjnie już organizujemy akcję gwiazdkową „Dzieci — dzieciom”. W tym roku po raz siódmy. Oczekujemy, jak zwykle, w naszej redakcji przedstawicieli klas, szkół, PCK i TPL, harcerzy. Zapraszamy również do naszej akcji dzieci z przedszkoli. Chętnie

widzielibyśmy udział zakładów pracy, instytucji, spółdzielni pracy, placówek handlowych. W akcji „Dzieci — dzieciom” liczymy na odzież, obuwie, zabawki, książki, słodycze, a także datki w gotówce.

Prosimy więc przetrząsnąć szafy i półki. Co już niepotrzebne okurzyć, wyczyścić, wyprać i przekazać naszej redakcji na akcję „Dzieci — dzieciom”.
(Kas.)

Telewizja

NIEDZIELA, 14 LISTOPADA

9.00 „Arcydzielo Ermitażu” — program z Leningradu (Leningrad/Gdańsk). 9.30 Przerwa. 10.10 Dziennik TV (W). 10.20 „Samoliny biały żagiel” — film fab. prod. radz. dla młodzieży (W). 10.45 Koncert Łódzkiej Orkiestry Polskiego Radia (Łódź). 14.35 PKF (W). 14.45 „Jedziemy na łódź” (Poznań). 15.05 Teatrzyk w koszu (W). 15.45 Wszelchnia TV „Piórkiem i węglem” — program pt. „W świecie skarp i łęków” (Kraków). 16.05 „Wojna domowa” — film TV prod. pol. (W). 16.35 „Ludzie i zdarzenia”. 16.50 „Wielka gra” — teleturniej (W). 17.50 Sprawozdanie sportowe (Wrocław). 18.40 „Spotkanie z aktorem” — Zofia Miroszewska (Łódź). 19.10 „Słownik wyrazów obcych” (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.25 „Deszczowa pio senka” — film fab. prod. USA od lat 16 (W).

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne Sp-ni „Spes” JŁ. PIOTRKOWSKA 121 TEL. 244-86 CZYNNIE W GODZ. 12-14.

PONIEDZIAŁEK, 15 LISTOPADA

16.38 Program dnia (L). 16.40 LWD. 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Uwaga pies” — film serjyny dla dzieci (W). 17.15 Dla młodych widzów: „Magiczna pałeczka” (W). 17.35 „Szkoła w kopercie” z cyklu: „7 milionów złotych” (W). 17.50 „Firmowy — raz” — rep. (Kr.). 18.15 „Eureka” (W). 18.45 Kino krótkich filmów (W). 19.20 „Dobranoc”. 19.30 Dziennik (W). 20.00 35 lekcja jez. angielskiego (W). 20.20 Teatr TV: „Dni Turbinych” — Michała Bułhakowa (W). Po teatrze, ok. 21.50 „Na półkach księgarskich” (W). 22.00 Dziennik (W).

Odjazd autobusów z Pl. Dąbrowskiego

Od poniedziałku — 15 listopada — przemieszczona będą z ul. Sterlinga na Pl. Dąbrowskiego przystanki autobusowe linii: 511, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Dziś w sali MDK „Energetyk” Spotkanie z piosenką

W niedzielę, 14 bm. o godzinie 11 w sali Międzyzakładowego Domu Kultury „Energetyk” przy Al. Politechniki nr 17 odbędzie się 241 — „Spotkanie z polską piosenką”, którego uczestnicy będą się uczyć piosenki Bronisława Smugi z tekstem Jerzego Cezara „GDY MIŁOŚĆ JEST WŚRÓD NAS”.

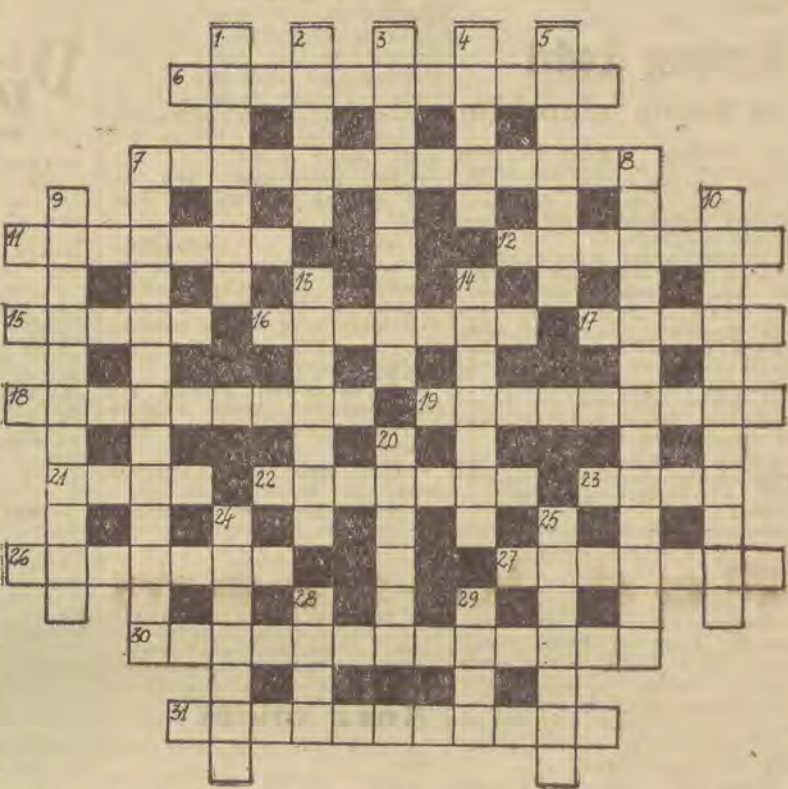
Spotkanie prowadzi red. Cezary Juszyński, uczy i śpiewa solista Operetki Łódzkiej Janusz Duński, akompaniuje sekcja rytmiczna.

Wobec niemożliwości kontynuowania imprezy w sali Teatru Muzycznego, organizatorzy zwracają się do dyrekcji Międzyzakładowego Domu Kultury „Energetyk” z prośbą o podjęcie inicjatywy współorganizowania „Spotkań” w ich sali.

W programie nauka piosenki, konkursy dla amatorów z nagrodami oraz koncert życzeń.

Rozmówki Mysłowe

KRZYŻÓWKA



Pozioło: 6. Naukowo o ptakach. 7. Autor „Drogi przez mekę” i „Piotra 1”. 11. Powieść Zofii Nałkowskiej. 12. Artysta — malarz pod gołym niebem, a filmowcy w naturalnym krajobrazie. 15. Poetycki utwór religijny. 16. Postacią dawniej królów do stołu. 17. Samochód od sąsiada. 18. „Spór” naukowy nad chorym. 19. Współpracuje z szewcem. 21. Udziałem chronione. 22. Słyna — Pomorska Powieź no — Desantowa. 23. Tarkowski. 26. Nie zmierzony obszar. 27. Zagadnienie lub fragment wypowiedzi aktora. 30. Tak nazwano naszego przodka — „człowiek...”. 31. Czuwa nad uporządkowaniem współdziałaniem.

Pionowo: 1. Jest przy standardzie. 2. Sakiewka. 3. Gatunek wędliny. 4. Jeździ związane z legendą. 5. Dawne pieniądze hiszpańskie. 7. Znakomity teatrológ i dyrektor Teatru Wielkiego. 8. Mąż Heleny Kurcewiczówny. 9. Autor „Ptaków” i „Zab”. 10. Centrum miasta. 13. Harcerze wiedzą, że rosła nad nim storkotka. 14. Alkoholowa uczta. 20. Gęsty trunek. 24. Atrybut prof. Filutka z popularnego Przekroju. 25. Sześć finansowy wyższej uczelni. 28. Może być słoneczny. 29. Skandynawski mił.

losowanych zostanie pięć nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 31 października br.

Pozioło: 5. Wietnamczyk. 7. Kornik. 9. Paliwo. 10. Ararat. 12. Tarpan. 16. Krawat. 18. Patyna. 20. Plewunokowicie. 21. Jaskry. 24. Rekuza. 27. Kąpiel. 28. Plater. 30. Aceton. 31. Adonis. 32. Ekwilibrysta. Pionowo: 1. Wilkina. 2. Stulecie. 3. Czekan. 4. Ochra. 5. Lada. 6. Mady. 11. Okręża. 13. Andorra. 14. Amerigo. 15. Saryan. 17. Wołek. 19. Trick. 22. Sole. 23. Rytmika. 25. Eremita. 26. Urok. 27. Kramik. 28. Raszyn.

Nagrody książkowe wylosowali: Elżbieta Gorzechowska, Mackiewiczka 34, Stanisław Tosiek, Danilowskiego 7, Jan Olczak, Narutowicza 79, Feliks Józwiak, Sadowa 16, Jan Klimczak, Złocińska 23.

na półkach księgarskich

REPORTAŻE
L. Utrącki — Kradzieżki weekendy. Wład. 1965, str. 237, z 26.
PROZA POLSKA I OBCA
N. Gall — A ty plakałaś Adriano. Wyd. Poz. 1965, str. 165, z 11.
W. M. Diggelmann — Harry Wind zeznaje. Czyt. 1965, str. 232, z 18.
HISTORIA SZTUKI
H. Blum — Maria Jarema. WL 1965, str. 102, z 28.
NAUKA O LITERATURZE
E. Zaworska — „Medalony” Zofii Nałkowskiej. Biblioteka analiz literackich, PZWS 1965, str. 74, z 430.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 97
500-00
400-00
Straż Pożarna 95
Kom. MO m. Łódź 282-22
300-57
Inform. telefoniczna 63

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 4/5) godz. 18, 19
„Piętna Helena” (od lat 18); 15.11. nieczynny
TEATR 745 (Traugotta 1) g. 19.15 „Latające dziewczęta”; 15.11. g. 19.15 „Szkoda wasów”
TEATR NOWY (Wieżekowskiego 15) g. 19.30, 19.15 „Błękitni z Wenecji”; 15.11. nieczynny
MALA SALA (Zachodnia 53) g. 20 „Lata w Noce”; 15.11. nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu, 21) g. 11 „Dziady”; g. 17.30 „Ktoś nowy”; 15.11. nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Ostatnia stacja”; g. 19 „Lord z walizki”; 15.11. g. 19.30, 18 „Ostatnia stacja”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 19, 18 „Autostop”; 15.11. jak wyżej; g. 17.30
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 12 „Srebrnorogi jeleń”
TEATR ROZMAIŁOŚCI (Moniuszki 4-a) g. 11, 17 „Fircyk w zalotach”; 15.11. nieczynny
OPERA (Teatr Jaracza) g. 15 „Fra Diavolo”; g. 19 „Manon”

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 23) nieczynny
MUZEUM SZTUKI (Wieżekowskiego 36) czynny od 10-16; 15.11. nieczynny
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14)

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) 3 wystawy połączonych. Czynny od 10-14 i od 18-19.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 162) Wystawa malarstwa B. Szajdzkiej-Krawczyk. Czynną od g. 10 do 18.
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10) czynny w g. 9-16 (kasa czynna do godz. 15.30).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 12.15 Uroczysty koncert jubileuszowy (powtórzenie) Orkiestry Polskiego Radia w Łodzi. Dyrygent Henryk Debiich. Soliści: Teresa Wojtaszek-Kubiak — sopran, Czesław Majewski — fortepian, Lucja Prus — piosenki, Tadeusz Woźniakowski — piosenki, Krzysztof Cwynar — piosenki. Program prezentują: Leocjan Kydryński, KRYNA
POLONIA — „Przybycie tytanów” (wi.-fr.) od lat 12, 10, 13, 20, 15, 17, 30, 20, 15.11. jak wyżej
WISLA — „Matpia kuracja” (10 scen) zamknięty. 12.30, 15, 17, 30, 20; 15.11. „Matpia kuracja” godz. 10, 12.30, 15, 17, 30, 20
WOLNOŚĆ — „Pokochojmy się” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17, 30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

15.11. „Pokochojmy się” godz. 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ — „Lampart” od lat 14 (Wł.-franc.) (panorama) g. 9, 12.30, 16, 19, 30
15.11. jak wyżej
ZACHETA — „Szatan” od lat 16 (Wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17, 30, 20
15.11. jak wyżej
ADRIA (Piotrkowska 160) Program krótkometrażowy: „Wielki Balet w Ameryce” (radz.) g. 15, 17, 15, 19, 30; „Pożegnaniem z tytanic”, „Miłość i gniew” od lat 18 (ang.) g. 8, H.30, 15, 17, 30, 20
15.11. jak wyżej
CZAJKA (Pionowa 14) „Królowa Krystyna” od lat 16 (USA) godz. 15, 17, 19; 15.11. nieczynny
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Ptaki” od lat 16 (USA) godz. 15, 17, 15, 19, 30; 15.11. nieczynny
GYNIA (Tuwima nr 2) Program krótkometrażowy: „Chiny — dzieje powstania” (NRD-fr.) godz. 9 „Trzej muskietierowie” (II seria) od lat 16 (franc.) godz. 20, 12.30, 15, 17, 30, 20
15.11. jak wyżej
HALKA (Krawiecka 3/5) „Myszka i kotek” — progr. skład. godz. 12 „30 minut przed świtem” od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 19; „Koledzy” od lat 16 (radz.) godz. 20
15.11. Program krótkometrażowy: „Świata za niegumie” (radz.) godz. 14.30 „Próbna Jazda” od lat 16 (weg.) godz. 16, 18, 20
EDK (Traugotta nr 16) „Muehtar na tropie” (radz.) od lat 9 godz. 15.30, 17, 45, 20
15.11. „Hud, syn farmiera” (USA) od lat 16 godz. 15, 17, 30, 20
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Cyryk” (radz.) od lat 14, godz. 15, 17, 19; 15.11. „Czego pragnie Lola” od lat 14 (USA) godz. 16
MAJA (Kilińskiego 178) „Przygody Tolka Be-

WYKAZ

15.11. „Pokochojmy się” od lat 15, 17, 30, 20
15.11. „Podrywacz” od lat 18 (franc.) godz. 18, 20; 15.11. Program krótkometrażowy „Święto nadziei” (pol.) g. 15 „Trzy kroki do nieba” od lat 12 (pol.) g. 16, 18, 20
15.11. „Pierwszych dziesięciu” od lat 16 (izrael.) godz. 16 „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) Program krótkometrażowy: „Śpiewa Yves Montand” (radz.) godz. 10, 11.15, 12.30, 13.45 „Jumbo” (panorama) od lat 9 (USA) godz. 15, 17, 45, 20; 15.11. „Lemoniadowy Joe” (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 16, 12.30, 15, 17, 30, 20
SOJUSZ (Platowca 6) „Kominiarzy” pr. ski. godz. 14 „Legenda o wilku Lobo” od lat 9 (USA) g. 15, 17 „Osiem i pół” od lat 16 (włoski) godz. 18, 15.11. Program krótkometrażowy: „W kraju słonecznej nocy” (radz.) godz. 16 „40 minut przed świtem” od lat 12 (radz.) godz. 17, 19
STOKI (Złocińska Pr. ski.) g. 15.30, 16.30 „Popioły” I seria (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19; 15.11. „I dalej będą śpiewać” (ang.) od lat 12, g. 17, 19, 17.45, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Sądki” (radz.) od lat 7, godz. 14, 16, 18, 20; 15.11. „Chodząc po Moskiewie” od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7/9) „Awantura o Basie” od lat 7 (pol.) godz. 15 „Tak się zaczęło” od lat 12 (NRD) godz. 17.15, 19.30
15.11. „Ołbrzym” od lat 12 (USA) g. 15, 18, 30
SWIT (Batucki Rynek 5) „Były dwa pieski” pr. ski. g. 15 „Wojna trojańska” (pan.) od lat 12 (Wł.) godz. 16 „Prze-

WYKAZ

15.11. „Pokochojmy się” od lat 15, 17, 30, 20
15.11. „Podrywacz” od lat 18 (franc.) godz. 18, 20; 15.11. Program krótkometrażowy „Święto nadziei” (pol.) g. 15 „Trzy kroki do nieba” od lat 12 (pol.) g. 16, 18, 20
15.11. „Pierwszych dziesięciu” od lat 16 (izrael.) godz. 16 „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) Program krótkometrażowy: „Śpiewa Yves Montand” (radz.) godz. 10, 11.15, 12.30, 13.45 „Jumbo” (panorama) od lat 9 (USA) godz. 15, 17, 45, 20; 15.11. „Lemoniadowy Joe” (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 16, 12.30, 15, 17, 30, 20
SOJUSZ (Platowca 6) „Kominiarzy” pr. ski. godz. 14 „Legenda o wilku Lobo” od lat 9 (USA) g. 15, 17 „Osiem i pół” od lat 16 (włoski) godz. 18, 15.11. Program krótkometrażowy: „W kraju słonecznej nocy” (radz.) godz. 16 „40 minut przed świtem” od lat 12 (radz.) godz. 17, 19
STOKI (Złocińska Pr. ski.) g. 15.30, 16.30 „Popioły” I seria (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19; 15.11. „I dalej będą śpiewać” (ang.) od lat 12, g. 17, 19, 17.45, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Sądki” (radz.) od lat 7, godz. 14, 16, 18, 20; 15.11. „Chodząc po Moskiewie” od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7/9) „Awantura o Basie” od lat 7 (pol.) godz. 15 „Tak się zaczęło” od lat 12 (NRD) godz. 17.15, 19.30
15.11. „Ołbrzym” od lat 12 (USA) g. 15, 18, 30
SWIT (Batucki Rynek 5) „Były dwa pieski” pr. ski. g. 15 „Wojna trojańska” (pan.) od lat 12 (Wł.) godz. 16 „

